

**TYTUŁ PROJEKTU: Historie pisane błotem.**

**SKŁAD GRUPY: Barbara Gryka, Filip Kijowski.**

**SYNTETYCZNY OPIS PROJEKTU I JEGO GŁÓWNA IDEA:**

W projekcie Historie pisane błotem chcemy opowiedzieć o losach ludzi LGBT żyjących w Lublinie. Interesuje nas to, jak ta społeczność czuje się po wyborach prezydenckich, po usłyszeniu słów Andrzeja Dudy „To nie ludzie, to ideologia LGBT”. Interesują nas również rozmowy z ludźmi wspierającymi strefy wolne od LGBT. Chcielibyśmy podjąć dialog z mieszkańcami Lublina. Zachęcić ludzi do wspólnej rozmowy, wyrażenia swoich poglądów, które spisane będą przez nas i złożone formie zina. Istotne jest dla nas głębsze zrozumienie istniejącego podziału. Zastanawiamy się czy dzięki dialogowi może narodzić się zmiana.

Słowa prezydenta kojarzą nam się z bagnem, z totalnym poniżeniem innego człowieka, z obrzucaniem błotem. Chcielibyśmy zrealizować projekt używając formy błotnego basenu. W miejscu tym będziemy projektować kartki, słuchać historii ludzi których spotkamy, sadzić razem z mieszkańcami kwiaty w miejscu w którym było bagno.

**SZCZEGÓŁOWY OPIS PROJEKTU:**

Uczestnicząc w proteście na wiecu prezydenta Andrzeja Dudy w Lublinie byliśmy przerażeni ilością nienawiści skierowanej do społeczności LGBT. Zaczęliśmy rozmawiać z naszymi sąsiadami i słuchać krążących mitów i plotek. Jedną z opowieści dotyczyła tematu homoseksualizmu. Pani podsumowała temat słowami: „Nic nowego, nic starego”. Podobny cytat odnaleźliśmy w książce The Collected Writings Roberta Smithsona, a w niej instrukcję do projektu basenu błotnego. Chcielibyśmy odtworzyć opisane przez artystę miejsce. Realizacja ta składa się z kilku kroków: wykopania dziury, wypełnienie jej wodą, odczekania aż zamieni się w błoto, wyschnięcia jej od słońca, następnie wielokrotnego powtarzania procesu. Spodobało nam się to, jak plastyczne, nietrwałe i ulotne jest błoto. Pamiętamy, że jako dzieci budowaliśmy z niego zamki oraz to jak szybko się one rozpadały. Swoje rzeźby mogliśmy jedynie zapisać w pamięci, każdego dnia zaczynając proces od nowa. Teraz bagno stało się dla nas metaforą, która pochłania wszystkie złe myśli, w której ginie nienawiść. Zależy nam rozmowach z mieszkańcami Lublina i poznaniu ich opinii. Chcemy zrealizować prace w obszarach nieposiadające trwałego dostępu do kultury, które zagrożone są wykluczeniem społecznym.

W tych miejscach chcemy stworzyć niewielkie, tymczasowe baseny błotne. Bagna będą miały takie rozmiary, na jakie pozwolą nam warunki w danej lokalizacji.

Chcielibyśmy, żeby stworzone przez nas miejsce stanowiło pretekst do rozmowy. Opowieści mieszkańców będą przez nas spisane i złożone w formie zina. Przechodniów zachęcamy też do wspólnego projektowania tęczyowych pocztówek.

W wywiadzie dla „Shaping San Francisco” tancerz Keith Hennessey opowiada o ograniczeniach tworzenia działań performatywnych w miejscu publicznym. Przez słowa Hennessey uznaliśmy że nasza akcja mogłaby zakwestionować prawo własności do ziemi. Myśląc o tym, w jaki sposób zmienia się nasz stosunek obywatelski do siebie i do państwa, w momencie, w którym uznajemy ziemię jako naszą. Jak możemy pogodzić się z kulturą, tradycją, religią lub rodziną w istniejącym państwie.

### **PRZEWIDYWANY REZULTAT I ZAKŁADANA FORMA PREZENTACJI:**

Projekt Historie pisane błotem w Lublinie zakończy się wspólnym sadzeniem kwiatów, w miejscu, w którym stworzyliśmy błotny basen. Widzimy te kwiaty jako nasienia nadziei na lepszą wspólną przyszłość.

Rozmowę przeprowadzoną z każdą pojedynczą osobą będziemy spisywać. Wszystkie historie zostaną złożone w formie zina. Kontynuować będziemy akcje wypisywania kartek. Chcemy żeby zin był dystrybuowany po zakończeniu projektu, zarówno w formie drukowanej, jak i cyfrowej – dzięki temu dotrze do dużej grupy osób.

W rezultacie zależy nam na widoczności uczuć osób LGBT w sferze publicznej oraz na uczciwej reprezentacji ich życia, marzeń i myśli.

### **PROPONOWANA LOKALIZACJA DZIAŁANIA:**

Dzielnica za Cukrownią.